VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 76)
z dnia 17 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 76)

17 grudnia 2014 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Garbowskiego (SLD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, z dnia 28 lipca 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi poseł Krystyny Pawłowicz w dniu 23 lipca 2014 r. udzielonej Polskiej Agencji Prasowej – kontynuacja;

– rozpatrzenie wniosku poseł Bożeny Kamińskiej z dnia 9 października 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Jarosława Zielińskiego w dniu 7 października 2014 r. na konferencji prasowej w Suwałkach – kontynuacja;

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji Etyki Poselskiej na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 r.;

– ustalenie listy, terminów oraz zasad wezwań posłów w celu złożenia wyjaśnień do analizowanych oświadczeń o stanie majątkowym posłów za 2013 rok, zgodnie z art. 8 ust. 2 regulaminu Komisji Etyki Poselskiej – Uchwała Komisji Etyki Poselskiej z dnia 23 kwietnia 2009 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– wybór zastępcy przewodniczącego Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji. Stwierdzam kworum.

Proponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny. Chodzi o członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Informuję jednocześnie, że ta część posiedzenia Komisji, w trakcie której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, ma również charakter zamknięty. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Zgodnie z przyjętym porządkiem przewiduje on rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 28 lipca 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi poseł Krystyny Pawłowicz, która miała miejsce w dniu 23 lipca 2014 r. Chodzi o wypowiedź udzieloną przez panią poseł Polskiej Agencji Prasowej.

Pani poseł Krystyna Pawłowicz została zaproszona na dzisiejsze posiedzenie, na godzinę 9.30. W tej chwili jest dziesięć minut po wyznaczonym czasie. Stwierdzam, że pani poseł Pawłowicz nie stawiła się na posiedzeniu Komisji. Jest to kolejna nieusprawiedliwiona nieobecność. Przypominam, że praca nad tym wnioskiem to kontynuacja wcześniejszych prac Komisji. Ta sprawa znajdowała się już na naszej agendzie.

Szanowna Komisjo, rozpatrujemy dziś wniosek Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej podpisany przez przewodniczącego klubu, pana posła Rafała Grupińskiego. Wnioskodawcy podnoszą kwestię wypowiedzi pani poseł Krystyny Pawłowicz, która miała miejsce w trakcie rozmowy z dziennikarzem Polskiej Agencji Prasowej. Rzecz działa się w dniu 23 lipca 2014 r. Chodzi o słowa pani poseł, które zostały przez nią wypowiedziane przy okazji udzielania komentarza dla PAP w sprawie kary nagany, którą poseł Pawłowicz została ukarana przez Komisję Etyki Poselskiej za zachowanie podczas 70. posiedzenia Sejmu oraz kary upomnienia za obrażanie prof. Władysława Bartoszewskiego. Komentując te kwestie, poseł Pawłowicz stwierdziła, cytuję: „Głęboko lekceważę jej postanowienia. Ona ma na celu jedynie gnębienie posłów opozycji”. Te słowa odnoszą się do Komisji Etyki Poselskiej.

To tyle tytułem przypomnienia i wprowadzenia do tematu. Rozpoczynamy dyskusję. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Bardzo proszę, pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że jest rzeczą bardzo nie na miejscu użycie takich sformułowań pod adresem Komisji Etyki Poselskiej. Moim zdaniem, są one niezwykle krzywdzące dla członków Komisji. Chodzi mi o słowa, że „ona ma na celu jedynie gnębienie opozycyjnych posłów”. Jeśli chodzi o początek wypowiedzi pani poseł, czyli: „Głęboko lekceważę jej postanowienia”, to w ogóle nie znajduję żadnych słów na ich usprawiedliwienie. Według mnie, takie słowa to wręcz podważenie sensu i konieczności istnienia oraz funkcjonowania Komisji Etyki Poselskiej. Muszę powiedzieć, że z czymś takim jeszcze się nie spotkałam. Nie słyszałam, aby kiedykolwiek poseł stwierdził, że komisja sejmowa jest czymś, co można sobie całkowicie lekceważyć. Szczególnie jest to rażące, że odnosi się do Komisji Etyki Poselskiej.

Uwzględniając powyższe, wnoszę o ukaranie pani poseł Pawłowicz. Dodam jeszcze tylko, iż członkami Komisji Etyki Poselskiej są posłowie różnych opcji politycznych i jednocześnie członkowie różnych innych komisji. Jednak nie każdy poseł może wejść w skład Komisji Etyki Poselskiej. Zgodę na wejście posła w skład naszej Komisji poprzedza, mówiąc w skrócie, wcześniejsza zgoda ze strony wszystkich klubów poselskich. Wynika to z faktu, że Komisja Etyki Poselskiej powinna być bezsprzecznie obiektywna i rozpatrywać przedstawiane wnioski w sposób jak najbardziej transparentny i sprawiedliwy. Wydaje mi się, że udaje nam się postępować w ten sposób. Dlatego taki lekceważący stosunek do Komisji, jaki zaprezentowała pani poseł Pawłowicz, podważa wiarygodność i sens jej istnienia i z pewnością pani poseł nie powinna się w taki sposób wypowiadać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Poznaliśmy opinię pani poseł Mrzygłockiej. Czy są inne opinie na ten temat? Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, pozwolę sobie przypomnieć, że rozpatrywany dziś przez nas wniosek nie dotyczy jakiejś nowej wypowiedzi pani poseł Krystyny Pawłowicz. Cały czas mamy do czynienia z kwestią związaną z wypowiedzią na temat pana Bartoszewskiego. Dzisiejsze obrady to kontynuacja tamtej sprawy, w której zresztą pani poseł Pawłowicz stawała już przed Komisję Etyki Poselskiej i została przez nią ukarana. Zgłaszałam wówczas sprzeciw. Oponowałam przeciwko karaniu pani poseł, gdyż stałam na stanowi-

sku, że ktoś, kto używa takiego słownictwa jak pan Bartoszewski, nie powinien czuć się dotknięty określeniami pani poseł Pawłowicz. Przypomnę, że pan Bartoszewski określał Polaków mianem „bydła".

Jeszcze raz zwracam uwagę, że dziś mamy do czynienia z kontynuacją tamtej sprawy. Poza tym pan poseł Grupiński nie jest, o ile mi wiadomo, członkiem Komisji Etyki Poselskiej natomiast składając swój wniosek wstawił się niejako za nami. Zwracam także uwagę, że pani poseł Pawłowicz, która orzeczenie Komisji w tej sprawie oceniła jako niesprawiedliwe, do czego ma prawo, w swojej wypowiedzi nie zlekceważyła nas, jako członków Komisji, tylko jej postanowienia. Pani poseł uznała, że kara, jaką na nią nałożyliśmy, jest krzywdząca i niesprawiedliwa, gdyż w swojej wypowiedzi nie powiedziała niczego nagannego. Posłużyła się jedynie terminologią, której używał również pan Bartoszewski i dlatego, biorąc pod uwagę, że mamy do czynienia z konsekwencją wcześniejszych zdarzeń, a dodatkowo nakłada się na to poczucie niesprawiedliwości ze strony pani poseł Pawłowicz, taka, a nie inna ocena padła z jej ust w trakcie komentarza dla Polskiej Agencji Prasowej. Podkreślam jeszcze raz, że pani poseł nie mówi, iż lekceważy członków Komisji Etyki, a jedynie jej postanowienia. Uważam także, iż słowa pani poseł zostały wypowiedziane w stanie wzburzenia emocjonalnego, w zdenerwowaniu po postanowieniach Komisji i dlatego wnoszę o odstąpienie od wymierzenia kary w tym przypadku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, pani poseł. Pozwolę sobie przedstawić moje stanowisko w tej sprawie. Po pierwsze, uważam iż można byłoby ewentualnie zgodzić się z argumentami pani poseł Witek, tylko że trzeba pamiętać o tym, iż posłowie zasiadający w Komisji Etyki Poselskiej z pewnością nie podejmują decyzji mających na celu gnębienie innych posłów. Zwracam uwagę, że wielokrotnie podejmowaliśmy decyzje, które skutkowały umorzeniem postępowania wobec posłów opozycji, jak również posłów koalicji oraz niejednokrotnie karaliśmy także posłów rządzącej koalicji za ich zachowanie, które naruszało przyjęte zasady etyki. Myślę, że stwierdzenia pani poseł Pawłowicz na temat naszej Komisji mogą stanowić swoistą pułapkę. Pani poseł bardzo nas krytykuje, lekceważy nasze postanowienia i twierdzi, że Komisja Etyki Poselskiej służy wyłącznie do walki z sejmową opozycją. Przypomnę zatem, że przewodnictwo w Komisji jest rotacyjne. Na jej czele stają zarówno posłowie koalicji, jak i opozycji. Zapewne państwo pamiętacie stanowisko, jakie zajmował poseł Janusz Palikot, lider innego klubu poselskiego niż ten, do którego należy pani poseł Pawłowicz. On również twierdził, że Komisja Etyki Poselskiej jest niepotrzebnym tworem, gdyż wyłącznie służy gnębieniu posłów. Opinia pani poseł nie jest więc całkowicie odosobniona w tym względzie.

Podsumowując, pomimo że uważam, iż pani poseł Pawłowicz mogła zareagować na nasze postanowienie wydane w związku z jej wypowiedzią na temat prof. Bartoszewskiego w taki, a nie inny sposób, to jednak – mimo wszystko – wnoszę o zwrócenie pani poseł uwagi, co będzie konsekwencją opinii wypowiadanych przez nią w rozmowie z dziennikarzem z Polskiej Agencji Prasowej. Słowa pani poseł były, moim zdaniem, niewłaściwe.

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, od dość długiego czasu obserwuję zachodzące zdarzenia i mam wrażenie, że ktoś chyba specjalizuje się w wyłapywaniu i nagłaśnianiu tego, co mówi pani poseł Krystyna Pawłowicz. Muszę powiedzieć, że wypowiedź pani poseł, która stanowi podstawę rozpatrywanego wniosku, w ogóle wcześniej nie słyszałam. O tym, że miała miejsce, dowiedziałam się dopiero, jak wpłynął wniosek z klubu PO. Gdybyśmy przeanalizowali wypowiedzi różnych innych posłów, z odmiennych opcji politycznych, którzy nigdy nie pojawili się przed Komisją Etyki Poselskiej, to chyba znaleźlibyśmy w nich dużo więcej pracy dla siebie, niż wynika ze słów pani poseł Pawłowicz. Tymczasem jeśli chodzi o panią poseł, to niemal co chwilę każda jej wypowiedź, niemal każde sformułowane zdanie staje się materiałem dla Komisji Etyki, także te stwierdzenia, które w najmniejszym stopniu nie są obraźliwe. Wszystko od razu ląduje w Komisji

Etyki Poselskiej. Praktycznie rzecz biorąc, na prawie każdym posiedzeniu rozpatrujemy wnioski dotyczące pani poseł Pawłowicz. Byłabym bardzo ostrożna, jeśli chodzi o permanentne karanie pani poseł za każde wypowiedziane przez nią zdanie, tym bardziej że inni posłowie, którzy się wypowiadają znacznie ostrzej, bez najmniejszych problemów są usprawiedliwiani tym, że biorą udział w debacie publicznej, co działa jak słowo wytrych i wszystko tłumaczy.

Proszę, aby Komisja wzięła pod uwagę przedstawione przeze mnie okoliczności i odstąpiła od wymierzenia kary w tym przypadku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Mam inne zdanie na ten temat, niż pani poseł Witek. Tak się składa, że ja akurat słyszałam wypowiedź pani poseł Pawłowicz i uważam, że ona bezpodstawnie kwestionuje zasadność i sens istnienia Komisji Etyki Poselskiej oraz nasz obiektywizm. Absolutnie nie dostrzegam również zjawiska, iż rzekomo śledzi się każdą wypowiedź pani poseł Pawłowicz i natychmiast składa wnioski do Komisji Etyki. Pani poseł Pawłowicz musi po prostu bardziej powściągać się w swoich wypowiedziach. Niektóre stwierdzenia nigdy nie powinny padać. Mam na myśli np. wygłaszane opinie, że Komisja gnębi posłów opozycji. Również niedopuszczalne są sformułowania w rodzaju tych, że pani poseł głęboko lekceważy sobie postanowienia Komisji. W związku z powyższym, podtrzymuję mój wniosek o ukaranie pani poseł Pawłowicz za jej wypowiedź dla Polskiej Agencji Prasowej.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, pani poseł. Wydaje mi się, że powinniśmy zadać sobie pytanie, czy chcemy, jako Komisja, zmierzyć się z tym tematem, czy może będziemy omijać różne wypowiedzi pani poseł Krystyny Pawłowicz? Moim zdaniem, trzeba zmierzyć się z tym problemem i potraktować go jako lekcję wychowawczą, jeśli już mamy trzymać się terminologii edukacyjnej. Powinniśmy podjąć się oceny różnych wypowiedzi i różnych zachowań, a nie chować głowę w piasek. Naszym zadaniem jest rozpatrywanie spraw i podejmowanie decyzji, które są w naszej opinii słuszne i właściwe.

Najdalej idącym wnioskiem ze zgłoszonych w tej sprawie był ten, który przewidywał ukaranie pani poseł Pawłowicz regulaminową karą zwrócenia uwagi. Poddam go w tej chwili pod głosowanie.

Kto z członków Komisji jest za tym, aby zwrócić uwagę pani poseł Krystynie Pawłowicz? (2) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej podjęła uchwałę w sprawie zwrócenia uwagi pani poseł Krystynie Pawłowicz za jej wypowiedź dla Polskiej Agencji Prasowej w dniu 23 lipca 2014 r. Podstawą ukarania pani poseł jest stwierdzenie naruszenia art. 6 Zasad etyki poselskiej, który mówi, iż poseł powinien unikać zachowań, które mogą godzić w dobre imię Sejmu oraz powinien szanować godność innych osób. Jest to tzw. zasada dbałości o dobre imię Sejmu. Stwierdzono także naruszenie postanowień art. 7, który mówi, że poseł odpowiada za swoje decyzje i działania i powinien poddać się obowiązującym go procedurom wyjaśniającym i kontrolnym. Jest to tzw. zasada odpowiedzialności. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie wniosku pani poseł Bożeny Kamińskiej z dnia 9 października 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi pana posła Jarosława Zielińskiego w dniu 7 października 2014 r., na konferencji prasowej w Suwałkach. W przypadku tego wniosku również mamy do czynienia z kontynuacją prac Komisji. Przypominam, że na poprzednim posiedzeniu, w dniu 3 grudnia 2014 r., pani poseł Kamińska uzasadniała swój wniosek, a pan poseł Zieliński złożył obszerne wyjaśnienia w sprawie, której wniosek dotyczył. W międzyczasie członkowie Komisji otrzymali od posła Zielińskiego dodatkowe materiały na temat wydarzeń, które miały miejsce w Suwałkach, oraz pismo wyjaśniające. Dokumenty te wpłynęły do sekretariatu Komisji 10 grudnia br.

Rozpoczynamy dyskusję na ten temat. Bardzo proszę o państwa stanowisko i opinie. Pani poseł Witek jako pierwsza, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, od razu chcę powiedzieć, że będę wnosiła o umorzenie postępowania w tej sprawie. Doskonale pamiętam wniosek, jaki rozpatrywaliśmy na posiedzeniu Komisji Etyki w roku 2012, w którym zainteresowanymi stronami byli, tak jak w tym przypadku, pani poseł Kamińska i pan poseł Zieliński. Jeśli chodzi o bieżącą sprawę, to mieliśmy okazję wysłuchać wyjaśnień pani poseł oraz zapoznać się obszernie ze stanowiskiem pana posła Zielińskiego. Dodatkowo pan poseł Zieliński dostarczył Komisji zestaw dokumentów, z którymi także się zapoznałam oraz pismo będące jakby streszczeniem całej sytuacji widzianej ze strony pana posła.

Zwracam państwa uwagę, że nie mamy do czynienia z sytuacją, kiedy poseł Zieliński wybrałby sobie taki, a nie inny temat wystąpienia i wypowiedział się publicznie z mównicy sejmowej lub w audycji radiowej bądź telewizyjnej. Sytuacja, którą się zajmujemy, miała miejsce w okresie kampanii wyborczej do samorządu. W takich przypadkach nierzadko opisuje się rzeczywistość w sposób emocjonalny. Poseł Zieliński opisał tę rzeczywistość w taki sposób, w jaki ją znał i postrzegał od kilku lat. Jest to normalne zachowanie i dlatego wnoszę o umorzenie postępowania. Do mnie trafiają argumenty przytoczone przez pana posła, zarówno w jego wyjaśnieniach złożonych przed Komisją, jak i podane w dostarczonej nam dokumentacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Muszę powiedzieć, że jest mi bardzo przykro, ale po raz kolejny nie zgadzam się z panią poseł Witek. Moim zdaniem, pan poseł Zieliński ocenia postępowanie pani poseł Kamińskiej i twierdzi, że jest rzeczą nieetyczną fakt łączenia przez nią pracy zawodowej z wykonywaniem mandatu posła na Sejm. Zwracam uwagę, że pytałam pana posła o tę kwestię na ostatnim posiedzeniu, a on bez przerwy podkreślał, że takie działanie jest nieetyczne. Według niego niewłaściwe było i jest łączenie mandatu posła i jednoczesne zajmowanie stanowiska dyrektora domu kultury. Niestety, ale pan poseł nie miał racji. Taka sytuacja jest możliwa i pozostaje ona w zgodzie z postanowieniami regulaminu Sejmu. Wydaje mi się zatem, że tego typu stwierdzenie, jakim posługuje się pan poseł Zieliński, jest głęboko niesprawiedliwe. Pan poseł uważa, że powinno być inaczej niż jest, ale skoro tak, to radziłabym mu wnieść inicjatywę, która w konsekwencji doprowadziłaby do niemożności łączenia pracy zawodowej z wykonywaniem mandatu poselskiego.

Pani poseł Witek oponuje, ale przypominam, że dokładnie pytałam o tę kwestię pana posła Zielińskiego, który twierdził, iż nie powinno dopuszczać się możliwości łączenia pracy zawodowej i wykonywania mandatu posła. Nie zgadzam się zatem, iż zachowanie posła można uznać za etyczne. Według mnie, przyjęcie takiej opcji byłoby niesprawiedliwe. Poseł Zieliński, jak każdy inny poseł, ma oczywiście prawo do oceny sytuacji i zdarzeń według posiadanej wiedzy, ale przypadek posłanki Kamińskiej jest z pewnością zgodny z regulaminem Sejmu, na co zwracam państwa uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Ponownie pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Mam niestety wątpliwości co do tej kwestii, pani poseł, ponieważ jestem również członkiem Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Zdarzają się bowiem przypadki, które nie tylko w moim przekonaniu, ale także wynika to z treści analiz BAS, są złamaniem ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, a jednak Komisja Regulaminowa większością głosów uznaje, że jest inaczej.

Myślę, że dobrze byłoby zapoznać się z opiniami BAS na ten temat. Jest ich więcej. Ja zadałam sobie ten trud i przeczytałam, co Biuro Analiz Sejmowych twierdzi na temat niepołączalności niektórych funkcji z wykonywaniem mandatu posła i senatora. W 2012 r., bo od tego momentu zaczął się spór pomiędzy posłem Zielińskim i posłanką Kamińską, pan poseł udowodnił, że nie można łączyć funkcji dyrektora jednostki samorządowej z mandatem posła, co miało miejsce w przypadku poseł Kamińskiej. To,

co poseł Zieliński określił jako działanie nieetyczne, odnosiło się do sposobu, w jaki przekształcono placówkę tylko po to, aby pani poseł Kamińska mogła nadal nią kierować. Tylko o to chodziło. Na tym polega sedno. Osobiście mam poważne wątpliwości odnośnie do łączenia niektórych stanowisk z pełnieniem mandatu posła. Będę chciała ten temat ponownie podjąć na posiedzeniu Komisji Regulaminowej w najbliższym czasie.

Wracając jednak do omawianej sprawy, przypominam jeszcze raz, że za działanie nieetyczne pan poseł Zieliński uznał przede wszystkim sposób, w jaki przekształcono placówkę, a dokonano tego tylko po to, aby poseł Kamińska mogła nią dalej kierować. W stanowisku pana posła nie widzę żadnych elementów zachowania nieetycznego, zwłaszcza że nie jest ono jedynie gołosłowne, ale na jego poparcie poseł Zieliński dostarczył nam bardzo konkretne materiały dokumentujące historię, która toczy się już od kilku lat. W związku z powyższym ponawiam mój wniosek o umorzenie postępowania w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, pani poseł. Czy pani poseł Mrzygłocka chce coś jeszcze dodać, czy mogę przedstawić już moją opinię?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Po pierwsze, fakt że wypowiedź posła Zielińskiego miała miejsce w trakcie trwania kampanii wyborczej, nie jest – moim zdaniem – żadnym usprawiedliwieniem. Kampanie wyborcze zdarzają się dość regularnie, poseł sprawuje mandat przez całą kadencję i nie jest usprawiedliwieniem, że do zajścia doszło akurat w okresie kampanii wyborczej.

Po drugie, należy pamiętać, że pani poseł Kamińska kandydowała na urząd prezydenta Suwałk i publicznie zadeklarowała, że prawdopodobnie złoży wniosek do sądu o rozpatrzenie w trybie wyborczym pomówień pod jej adresem ze strony posła Zielińskiego, ale ostatecznie tak nie uczyniła. Takie są fakty.

Po trzecie, z materiału, który dostarczył Komisji pan poseł Zieliński, wynika, że użył on stwierdzenia: „suwalska sitwa walczy między sobą”. Chodziło o relacje pomiędzy prezydentem miasta Suwałki i dyrektorem tamtejszego ośrodka kultury. Zastanawiałem się w tym kontekście, czy słowami posła Zielińskiego urażony poczuł się również prezydent Suwałk, który był przecież kandydatem w wyborach na kolejną kadencję, a jeśli tak, to czy wystąpił do sądu w trybie wyborczym o rozstrzygnięcie tej sprawy? Z dostarczonych materiałów wynika, że nic takiego się nie zdarzyło, a więc należy domniemywać, że prezydent nie poczuł się słowami posła dotknięty.

Po czwarte, należy zauważyć, że w sprawie konfliktu z posłanką Kamińską, który ma chyba w tej chwili postać konfliktu personalnego, pan poseł Zieliński wielokrotnie korzystał z dostępnych mu instrumentów, tzn. posługiwał się interpelacjami, wystąpieniami do organów państwowych, w ostatnim czasie było to wystąpienie do NIK, zapytaniami kierowanymi pod adresem prezydenta miasta Suwałki itd. Można zatem stwierdzić, że również dzięki działalności i dociekliwości pana posła kwestia łączenia funkcji dyrektora ośrodka kultury i mandatu posła została wreszcie uporządkowana. Trzeba to przyznać.

I wreszcie po piąte, ostatnia rzecz, nad jaką powinniśmy się zastanowić, rozpatrując tę sprawę jest następująca: czy określenie „sitwa” jest wystarczające do tego, aby podjąć decyzję o ukaraniu pana posła Zielińskiego? Przypomnę, że pan poseł Zieliński podczas wyjaśnień składanych przed Komisją określił, co rozumie pod pojęciem „sitwa”. Podał definicję słownikową, z której wynikało, że sitwa to grupa wzajemnie się wspierających osób działająca na rzecz korzyści własnych wbrew interesowi społecznemu.

W tej chwili musimy rozważyć, czy za taką wypowiedź możemy ukarać pana posła Zielińskiego? Według niego, zgodnie z przedstawioną interpretacją zdarzeń mających miejsce w Suwałkach, doszło tam do działalności niektórych prowadzonej dla własnej korzyści, wbrew interesowi społecznemu. Tak wygląda dylemat, przed którym stoimy. Sprawa wcale nie jest oczywista ani jednoznaczna, tym bardziej że dochodzą jeszcze duże

emocje pomiędzy bezpośrednio zainteresowanymi posłami. Mamy chyba do czynienia z czymś, co nazwałbym syndromem nielubienia i z ostrą walką polityczną. Moim zdaniem, najgorszą rzeczą, jaka mogłaby się zdarzyć byłoby to, gdyby Komisja opowiedziała się w tej walce po jednej ze stron konfliktu, przeciwko drugiej stronie. Musimy starannie rozważyć, czy słowo „sitwa" jest faktycznie aż tak bardzo naganne i niewłaściwe w kontekście tej sytuacji? Pamiętajmy, że rzecz się działa w trakcie kampanii wyborczej. Zdaje się, że po jej zakończeniu emocje już opadły i uspokoiły się także wzajemne relacje pomiędzy prezydentem miasta i dyrektorem ośrodka kultury w Suwałkach.

Chciałbym, żebyśmy tę kwestię starannie rozważyli. Proszę o państwa opinie. Osobiście uważam, że być może inne określenie byłoby właściwsze niż sitwa, ale czasami zdarza się, iż posłowie czują się bezsilni ponieważ w żaden sposób nie mogą uporządkować pewnych spraw. Nie twierdzę bynajmniej, że pani poseł Kamińska zrobiła coś złego. W żadnym razie. Zastrzegam się, abyśmy wszyscy mieli tego świadomość. Uważam jednak, że gdybyśmy mieli dziś rozstrzygnąć tę kwestię, a następnie okazałoby się, że orzeczenie Komisji jest wykorzystywane jako oręż do dalszej walki politycznej na terenie Suwałk, to nie byłoby najlepsze rozwiązanie z możliwych. Nie chciałbym, aby Komisja Etyki Poselskiej stała się narzędziem w ręku którejkolwiek z zainteresowanych stron.

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, muszę stwierdzić, że w sposób niezwykle precyzyjny i bardzo merytoryczny przeprowadził pan analizę całości materiałów i wyłuskał to, o co w tym wszystkim naprawdę chodzi. W związku z tym, odnosząc się do poruszonej przez pana kwestii, czyli czy słowo „sitwa" użyte w tym kontekście jest obraźliwe i zasługuje na karę ze strony Komisji Etyki, odpowiedź – w moim najgłębszym przekonaniu – brzmi: nie. Po raz kolejny zatem ponawiam wniosek o umorzeniem postępowania w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Pani poseł Mrzygłocka, proszę bardzo.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie przewodniczący, zgadzam się z pana sądem, że mamy chyba do czynienia z konfliktem personalnym. Zdaje się to potwierdzać atmosfera, jaka panowała na ostatnim posiedzeniu Komisji, w trakcie wysłuchiwania wyjaśnień stron. Wyraźnie wyczuwalny był wzajemny brak sympatii do siebie obojga posłów. Posłowie wywodzą się wprawdzie z odmiennych opcji politycznych, ale nie w każdym regionie, czy nie w każdym mieście jest tak, że posłowie z różnych partii zwracają się do siebie w taki sposób, jak ma to miejsce w Suwałkach.

Słowo „sitwa" nie jest zabarwione pozytywnie. Według mnie niesie ono ze sobą negatywny ładunek emocjonalny, ale zgadzam się z panem przewodniczącym i również nie życzyłabym sobie, aby opinia Komisji Etyki Poselskiej stała się jakimś przyczynkiem do dalszej działalności obojga posłów. Sprawa jest rzeczywiście niezmiernie delikatna.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Zgadzam się z panią, pani poseł, ale zwróćmy uwagę na szyk zdania: „Suwalska sitwa walczy między sobą". Mamy tu zatem do czynienia z określeniem, które nie odnosiło się bezpośrednio do pani poseł Kamińskiej. Bardziej definiowało ono pewien układ, pewną relację. Mamy do czynienia z opisaniem i zdefiniowaniem sytuacji, w badaniu której pan poseł Zieliński od kilku lat wykazuje się daleko idącą dociekliwością, działaniem zgodnym z przysługującymi mu uprawnieniami poselskimi w rodzaju interpelacji, zapytań poselskich, kontroli NIK itd. Wypowiedź posła odnosiła się zatem do sytuacji, a nie do konkretnych osób. Rodzi się więc pytanie, czy określenie sytuacji jest wystarczającym powodem do podjęcia uchwały przez Komisję Etyki w sprawie np. zwrócenia posłowi uwagi? Czy nie stanie się przypadkiem tak, że ktoś będzie później podpiera się naszą uchwałą i udowadniał, że miał lub nie miał racji? Czy uchwała nie będzie wykorzystywana jako kolejne narzędzie walki politycznej?

Zwracam uwagę, że oprócz słowa „sitwa" użytego przez posła Zielińskiego, które może być odbierane jako pejoratywne, dokumenty które nam pan poseł dostarczył potwier-

dzają jedynie rzetelnie wykonaną prze niego pracę poselską. Interpelacje, zapytania, kontrola NIK itd., to wszystko zadaje się potwierdzać stanowisko pana posła. Jedynym zgrzytem jest w tym wszystkim słowo „sitwa”.

Przypomnę, że kiedy pan poseł Zieliński składał wyjaśnienia przed Komisją miał również wątpliwości, czy adekwatnie użył słowa „sitwa” do określenia tej sytuacji. Muszę się przyznać, że ja z kolei naprawdę mam poważne wątpliwości, czy powinniśmy rozstrzygać tę sprawę. Moim zdaniem, nastąpiła ocena sytuacji, a nie osoby, która zachowuje się tak, a nie inaczej. Tym bardziej, że jeśli spojrzymy na dostarczone materiały, to z punktu widzenia konfliktu interesów jest rzeczą faktycznie wątpliwą, czy właściwym rozwiązaniem była zgoda na wstawianie do pomieszczeń ośrodka automatów spożywczych oferowanych przez męża pani poseł będącej jednocześnie dyrektorem ośrodka kultury. Można mieć w tym względzie wątpliwości etyczne. Istnieje zatem w tej sytuacji cały szereg różnych wątpliwości, między innymi takiej natury, jak to przed chwilą przedstawiłem.

Pan poseł Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chcę powiedzieć, że ubolewam nad jedną rzeczą i dlatego chciałem się do tego odnieść, nawet bez wypowiadania się na temat tego, czy należy ukarać pana posła Zielińskiego, czy nie.

Szanowni państwo, moim zdaniem, z ubolewaniem należy stwierdzić, że posłowie wywodzący się z tego samego terenu, z tego samego okręgu wyborczego, ale należący do różnych partii politycznych nie potrafią ze sobą współpracować na płaszczyźnie lokalnej. Zamiast współdziałać na rzecz lokalnej społeczności, stwarzać odpowiedni klimat i świecić przykładem dla innych, toczą pomiędzy sobą wojny. Jeden drugiemu nie przepuści nawet braku kropki nad „i”. Jest to złe zjawisko i meczące dla wszystkich. Wiem, że rzadko udaje się współpraca posłów w terenie, ale w omawianym przypadku mamy wręcz modelowy przykład tego typu sytuacji, o której przed chwilą wspomniałem. Wydaje się, iż obie strony konfliktu świadomie i specjalnie ustawiają się w kontrze do siebie.

Chcę wyraźnie powiedzieć do protokołu, że taka sytuacja jest niedobra. Jest to zły przykład dawany lokalnej społeczności. Tam, gdzie społeczność ze sobą zgodnie współpracuje, są efekty takiej współpracy. Praca parlamentarna nie polega z pewnością na tym, aby komuś dokopać lub starać się przekonać otoczenie, że coś z partnerem z innej opcji politycznej jest nie tak jak być powinno. Użyte słowo „sitwa” nie było w tym przypadku epitetem, ale stwierdzeniem istniejącego stanu rzeczy. Był więc to jasny sygnał dla mieszkańców, że dochodzi do jakichś naruszeń przepisów i że mamy do czynienia z nieprawidłowościami. Staram się używać jak najbardziej delikatnych słów na określenie tamtej sytuacji. Jesteśmy w końcu na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że z powodu takich sytuacji jak ta w Suwałkach, odczuwam dyskomfort. Jest to moja personalna opinia na ten temat. Przyjmuję do wiadomości, że taka sytuacja ma miejsce, ale uważam, że źle się stało, iż od razu nie porozmawialiśmy z panem posłem Zielińskim. Każda walka z nieprawidłowościami jest rzeczą bardzo trudną, szczególnie jeśli chodzi np. o sytuację małżonków. Każdy prowadzi swoje życie zawodowe i ma do tego prawo, tylko że jeśli występują wspólnie przy okazji środków publicznych, to mamy już chyba do czynienia z naruszeniem przynajmniej norm etycznych.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie marszałku. Wsłuchując się w państwa głosy, dochodzę do wniosku, że Komisja nie powinna karać pana posła Zielińskiego. W związku z tym, składam wniosek w tej sprawie, o takiej właśnie treści, czyli aby umorzyć postępowanie. Czy jest wniosek przeciwny? Nie słyszę. Dziękuję.

Poza tym uważam, że powinienem się spotkać z panem posłem Zielińskim, sam albo w szerszym składzie, jako prezydium Komisji. Porozmawiamy w celu znalezienia jakiejś możliwości polubownego załatwienia konfliktu, który pojawił się pomiędzy panem posłem i panią posłanką Kamińską.

Jeszcze raz pan poseł Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że za mało dyskutujemy na tematy, które wiążą się z zagadnieniem dobrych relacji międzyludzkich. Myślę, że impuls w tych kwestiach powinien wypływać z góry, czyli w tym przypadku od Komisji Etyki Poselskiej. Kiedy pan przewodniczący będzie rozmawiał z posłem Zielińskim, proszę zapytać, czy oni są w stanie współpracować ze sobą w okręgu? Rzecz nie polega bowiem na tym, że dlatego iż ja jestem np. w koalicji, a ktoś inny w opozycji, to od razu musimy ze sobą walczyć na terenie naszego okręgu wyborczego. Zdania można mieć różne. Każdy ma zresztą niezbywalne prawo do własnej opinii, ale nie oznacza to, że ludzie powinni być swoimi przeciwnikami, łypać na siebie wrogo i przy każdym spotkaniu dostawać nieomal palpitacji serca.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie marszałku. Zadam jeszcze raz pytanie, czy ktoś z członków Komisji wnosi o ukaranie pana posła Zielińskiego jedną z kar regulaminowy, czyli zwróceniem uwagi, upomnieniem lub naganą? Nie słyszę.

Składam zatem wniosek o umorzenie postępowania w tej sprawie i jednocześnie deklaruję, że odbędę spotkanie z panem posłem Zielińskim, prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu, na którym postaram się wypełnić rolę mediatora, jeśli chodzi o rozwiązanie problemu, który pojawił się i utrudnia relacje pomiędzy panią poseł Kamińską i panem posłem Zielińskim. Czy jest zgoda na taką propozycję? Kto jest za? (3) Wniosek przyjęty jednogłośnie. Dziękuję.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 2. Przechodzimy do pkt 3, którym jest rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji Etyki Poselskiej na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 r.

Członkowie Komisji otrzymali w materiałach na dzisiejsze posiedzenie propozycję ramowego planu pracy. Czy są jakieś uwagi do zaproponowanego planu? Nie słyszę. Poddaję pod głosowanie plan pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 r. Kto z państwa jest za przyjęciem ramowego planu pracy w zaproponowanym kształcie? (3) Dziękuję. Stwierdzam, że plan pracy został przyjęliśmy jednogłośnie.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 4 porządku dziennego. Przewiduje on ustalenie listy, terminów oraz zasad wezwań posłów w celu złożenia wyjaśnień do analizowanych oświadczeń o stanie majątkowym posłów za 2013 rok, zgodnie z art. 8 ust. 2 regulaminu Komisji Etyki Poselskiej – Uchwała Komisji Etyki Poselskiej z dnia 23 kwietnia 2009 r.

Informuję, że zgodnie z przywołanym artykułem regulaminu, Komisja wyznacza terminy złożenia wyjaśnień w sprawie ewentualnych wątpliwości dotyczących oświadczeń o stanie majątkowym posłów. Regulaminowy termin wynosi 30 dni od dnia doręczenia wezwania. Wezwania zostaną wyłożone do numerowanych skrytek poselskich oraz przekazane za pośrednictwem poczty elektronicznej na oficjalne adresy sejmowe posłów. Proszę zatem członków Komisji o wyznaczenie terminów przyjmowania wyjaśnień od wezwanych posłów w trakcie posiedzeń Sejmu, które odbędą się w dniach 13–16 stycznia oraz 4–6 lutego 2015 r. Umożliwi to zakończenie prac nad oświadczeniami majątkowymi posłów, przygotowanie stosownej analizy i jej przyjęcie w marcu 2015 r. Czy jest zgoda na tę propozycję? Czy możemy zaprosić posłów na styczeń? Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Zgadzam się z propozycją przedstawioną przez pana przewodniczącego, ale mam dodatkową prośbę. W trakcie wcześniejszych dyskusji na ten temat stwierdzaliśmy, iż zaproszeni posłowie często nie stawiają się w wyznaczanym czasie, skutkiem tego jest przesunięcie terminów, co z kolei sprawia, że przesuwa się także końcowy termin napisania sprawozdania. W związku z tym mam pewną propozycję, panie przewodniczący. Może udałoby się w któryś piątek, nie mówię o tym najbliższym, ale np. o piątku w trakcie styczniowego posiedzenia, kiedy będą obecni prawie wszyscy posłowie, żeby marszałek Sejmu ogłosił i uwrażliwił posłów, iż otrzymają tylko pojedyncze wezwanie w sprawie oświadczeń majątkowych. Do tej pory było tak, że zapraszaliśmy posłów kilkukrotnie, przesuwaliśmy terminy spotkań itd. W nadchodzącym roku będzie inaczej, termin jest

tylko jeden i nie chciałabym, żeby posłowie byli zaskoczeni tym faktem i nie dziwili się później, dlaczego w minionym roku były dwa terminy, a teraz jest tylko jeden. Stąd moja prośba o ogłoszenie informacji przez marszałka. Niech stanie się ona wiedzą powszechną. Z reguły na głosowaniach jesteśmy obecni wszyscy i dlatego myślę, że jest to dobra sposobność, aby poinformować posłów o harmonogramie pracy Komisji w związku ze sprawdzaniem ich oświadczeń o stanie majątkowym.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zgadzam się całkowicie z propozycją pani poseł Witek, iż ogłoszenie w tej sprawie powinno zostać odczytane przez marszałka lub przez sekretarza Sejmu na posiedzeniu plenarnym, ale chciałbym zwrócić państwa uwagę, że w styczniu Sejm zbiera się tylko jeden raz. Jeśli zdarzy się, że poseł nie będzie obecny na tym posiedzeniu, z różnych przyczyn, to nie będzie mógł stawić się przed Komisją w wyznaczonym terminie. Nie mamy wyznaczonego innego terminu.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Jest jeszcze termin lutowy, pani poseł. Mówiłem o nim.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jeśli tak, to w porządku.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Chcę powiedzieć, że propozycję pani poseł Witek uważam za słuszną i przedstawię w tej sprawie informację do gabinetu marszałka Sejmu. Poproszę pana marszałka o to, aby sekretarz w najbliższy piątek odczytał informację, iż Komisja Etyki Poselskiej wyśle zawiadomienia do niektórych posłów w związku z wątpliwościami dotyczącymi treści ich oświadczeń majątkowych.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Oprócz tego dostaną zawiadomienia w formie pisemnej.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Tak, oczywiście, ale chodzi o to, aby z trybuny sejmowej padł jasny komunikat przypominający posłom o fakcie, że mogą otrzymać wezwanie w związku z korektą treści oświadczeń majątkowych. Jest to tym bardziej istotne, że odbywa się aktualnie remont podziemnego przejścia i niektóry posłowie rzadko zaglądają do swoich skrytek. Otrzymają wprawdzie informację na skrzynkę elektroniczną, ale nie zaszkodzi, kiedy komunikat w tej sprawie zostanie odczytany z trybuny sejmowej. Myślę, że spowoduje on, iż posłowie zwrócą uwagę na tę kwestię.

Czy są inne uwagi w tej sprawie? Nie słyszę. Zakładam, że każdy z członków Komisji posiada już wyznaczoną liczbę posłów, z którymi się spotka. Sekretariat Komisji wraz z prezydium dopilnuje, aby właściwie posłowie zostali zawiadomieni o terminie spotkań w sposób skuteczny.

Zamykam rozpatrywanie pkt 4. Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 5 – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

Pierwsza sprawa to wniosek oznaczony numerem ewidencyjnym 360. Jest to pismo pani poseł Krystyny Pawłowicz, kolejne, skierowane do marszałka Sejmu, przekazane Komisji Etyki Poselskiej w dniu 10 grudnia 2014 r. Rzecz dotyczy wniosku pani poseł Pawłowicz, złożonego w dniu 27 czerwca 204 r. w sprawie ukarania posłów Platformy Obywatelskiej, którzy brali udział w tzw. aferze podsłuchowej. Jak już wspomniałem, jest to kolejne pismo pani poseł w tej sprawie.

Przypominam, że Komisja Etyki podjęła inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku, o czym pani poseł Pawłowicz została poinformowana pismem z dnia 15 października 2014 r. Z kolei pan marszałek otrzymał od nas informację na temat przebiegu postępowania w tej sprawie w piśmie z dnia 7 listopada 2014 r. Proponuję, aby w związku z pismem pani poseł Pawłowicz przekazać marszałkowi Sejmu lub pani wicemarszałek Radziszewskiej, która tym razem do nas wystąpiła, całość dokumentacji, którą dyspo-

nuje Komisja Etyki Poselskiej w tej sprawie wraz z informacją, że zgodnie z wcześniejszą decyzją Komisji wniosek pani poseł Krystyny Pawłowicz zostanie rozpatrzony najpóźniej do czerwca 2015 r. Czy są głosy sprzeciwu w stosunku do przedstawionej propozycji? Nie słyszę. Dziękuję.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Myślę, że powinniśmy także poinformować panią poseł Pawłowicz o naszym stanowisku.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Zgoda, pani poseł również otrzyma informację, że sprawa zostanie rozpatrzona do czerwca 2015 r. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego wniosku. Wniosek nr 396. Jego autorem jest osoba prywatna, mieszkaniec Szczecina, który skarży się Komisji na wypowiedź posła Andrzeja Dery wyemitowaną w programie „To był tydzień" na antenie stacji Polsat News w dniu 1 grudnia 2014 r. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, wnoszę o to, aby Komisja nie zajmowała się tą sprawą.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Nie słyszę. Kto jest za wnioskiem pani poseł Witek? (4) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła wniosek o niepodejmowaniu inicjatywy w tej sprawie.

Kolejny wniosek, nr 397, jest również autorstwa osoby prywatnej, mieszkanki Katowic. Sprawa dotyczy…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Moim zdaniem, jest to informacja, do wiadomości Komisji. Autorka wniosku przedstawia nam swoje stanowisko.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Rozumiem. Przyjmujemy je do wiadomości. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Następny wniosek, sygnatura nr 398, wpłynął do Komisji z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Wniosek jest datowany na 12 grudnia 2014 r. i dotyczy deklaracji marszałka Sejmu RP, Radosława Sikorskiego, o korzystaniu z prywatnego samochodu w celach służbowych i pobieraniu za to środków finansowych, mimo korzystania z ochrony i transportu Biura Ochrony Rządu, który przysługiwał mu z racji pełnienia funkcji ministra spraw zagranicznych. Jaka jest państwa opinia na temat tej sprawy?

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, biorąc pod uwagę całą serię zdarzeń, przedstawianą przez media w odcinkach oraz fakt, że spirala zdarzeń związanych z tym tematem coraz bardziej się nakręca, uważam, że Komisja powinna się tą sprawą zająć, tym bardziej że na poprzednim posiedzeniu została poruszona kwestia wyjazdów posłów, którymi zajmowała się komisja audytowa i dziś, zgodnie z sugestią pana przewodniczącego, mamy podjąć decyzję w tamtej sprawie. Jeśli mielibyśmy badać przypadki tamtych posłów, to z całą pewnością należałoby zbadać także przypadek pana marszałka Sikorskiego. W zasadzie należałoby chyba te sprawy rozpatrywać łącznie.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Łącznie, to raczej nie, pani poseł. W tamtych przypadkach chodziło o zagraniczne wyjazdy posłów, a w przypadku pana marszałka w grę wchodzą podróże krajowe związane z wykonywaniem mandatu posła.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przepraszam, może wyraziłam się niezbyt precyzyjnie, ale mówiąc łącznie, miałam na myśli tę samą kategorię spraw. Wszystkie przypadki, bez względu na to, czy chodzi o wyjazd zagraniczny, czy o wyjazd krajowy, dotykają tej samej kwestii, tzn. korzystania przez posłów ze środków publicznych.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Sytuacja jest wyjaśniona. Dziękuję. Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie słyszę.

Jeśli chodzi o moje stanowisko, to proponuję, podobnie jak pani poseł Witek, aby Komisja zajęła się tą sprawą. Uważam, że powinniśmy poprosić o wyjaśnienia pana marszałka, tym bardziej że trwa silny atak medialny i to nie tylko na marszałka, ale na wszystkich posłów w związku z korzystaniem przez nich ze środków publicznych, które są przekazywane na funkcjonowanie biur poselskich. Wskazane w tej sytuacji jest złożenie informacji przez pana marszałka i zajęcie stanowiska przez Komisję Etyki Poselskiej. Moim zdaniem, trwająca medialna nagonka na wszystkich posłów jest co najmniej niewłaściwa, gdyż w gruncie rzeczy chodzi jedynie o sporadyczne przypadki niewłaściwego rozliczania zagranicznych podróży służbowych przez zaledwie kilku posłów.

Druga sprawa to rzecz dyskusyjna, nad którą powinna zastanowić się zarówno Komisja Etyki, jak i Prezydium Sejmu. Chodzi o to, jak mają wyglądać relacje i rozliczenia w sytuacji, gdy poseł jest jednocześnie sekretarzem stanu lub ministrem. Jak wspomniałem, jest to kwestia do dyskusji. Przypuszczam, że Prezydium Sejmu ma wypracowane jakieś stanowisko w tej sprawie i dobrze byłoby, gdyby Komisja Etyki Poselskiej usłyszała od marszałka Sejmu, jak ono wygląda. Pozwoliłoby to również ustosunkować się do sprawy marszałka Sikorskiego, ponieważ dalsze jej wykorzystywanie w walce politycznej na pewno nie będzie dobrze służyć polskiemu parlamentaryzmowi. Moim zdaniem, ten wniosek powinniśmy rozpatrzyć w styczniu, na najbliższym posiedzeniu.

Kto jest za tym, aby Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku? (4) Dziękuję. Stwierdzam, że jednogłośnie zdecydowaliśmy, iż zajmiemy się sprawą wniosku PiS dotyczącego rozliczeń przejazdów prywatnym samochodem pana marszałka Sikorskiego.

Szanowni państwo, nawiązując do kwestii przywołanej przez panią poseł Witek, a zapoczątkowanej na poprzednim posiedzeniu Komisji, chciałbym w tym momencie złożyć wniosek o rozpatrzenie sprawy wyjazdów zagranicznych byłych posłów PiS: Hofmana, Kamińskiego i Rogackiego. Chodzi o kwestię ewentualnych nadużyć, która została nagłośniona przez media. Myślę, że powinniśmy się zająć tą sprawą jeszcze przed rozpatrzeniem wniosku dotyczącego marszałka Sikorskiego. Poza tym uważam, że jeśli w kontekście ewentualnych nadużyć pojawią się jeszcze, po trwającym audycie, nazwiska innych posłów, to ich sprawy powinniśmy także rozpatrzyć, i to za każdym razem w sposób indywidualny.

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, chcę poinformować, że dziś na stronach sejmowych w internecie ukaże się protokół przeprowadzonego audytu. Być może już jest opublikowany. W sumie są wątpliwości dotyczące 9 posłów i dlatego proponowałabym, aby nie wyodrębniać trójki byłych posłów PiS, tylko zająć się wszystkimi posłami, odnośnie do których są wątpliwości po przeprowadzonym audycie. Byłabym za tym, aby te kwestie były traktowane łącznie, a nie w sposób rozłączny.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Czy mam rozumieć, że będziemy zapraszać całą dziewiątkę posłów?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Z tym że każdego indywidualnie.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Oczywiście, panie pośle.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dobrze. Rozumiem zatem, że zajmiemy się sprawą służbowych wyjazdów zagranicznych posłów i ewentualnymi nieprawidłowościami dotyczącymi związanych z tym rozliczeń.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chodzi o rozpatrzenie kwestii, które wynikają z przeprowadzonego audytu.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Zgoda. Zaprosimy zatem 9 posłów, którzy znaleźli się w raporcie przygotowanym po przeprowadzonym audycie. Posłowie ci zostaną zaproszeni na następne posiedzenie, w przyszłym roku. Co do tego się zgadzamy? Nie słyszę sprzeciwu. Rozumiem również, że podejmiemy decyzję w tej sprawie albo indywidualnie w każdym przypadku, albo ogólnie w formie jednej uchwały Komisji Etyki Poselskiej, w zależności od tego, co usłyszymy podczas rozmowy z posłami i jak ocenimy całą sytuację.

Myślę, że skoro zdecydowaliśmy się na zaproszenie dziewięcioosobowej grupy posłów, byłoby dobrze, gdybyśmy wcześniej otrzymali od szefa Kancelarii Sejmu informację na temat wyników audytu i stanowiska Kancelarii w tej kwestii. Pozwoliłoby nam to na zapoznanie się ze wszystkimi aspektami sprawy i dzięki temu mielibyśmy pełny obraz rozpatrywanego zagadnienia.

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, tak się składa, że znam treść protokołu komisji audytowej, ponieważ uczestniczyłam w jej pracach. Dlatego mam prośbę, aby wszyscy członkowie Komisji zapoznali się z tym protokołem przed następnym posiedzeniem. Jest to dość obszerny dokument, zawiera wiele cennych informacji i naprawdę warto byłoby go wcześniej starannie przeanalizować.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Zgoda. Jeśli protokół będzie dostępny w formie elektronicznej, to bardzo proszę, aby sekretariat rozesłał go na skrzynki członków naszej Komisji. Oprócz tego, zgodnie z tym co ustaliliśmy wcześniej, najpierw analizujemy materiały od szefa Kancelarii Sejmu, a później poprosimy poszczególnych posłów o wyjaśnienia i ustosunkowanie się do stawianych im zarzutów.

Czy zgadzamy się na taki tryb postępowania? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany sposób postępowania. Na tym wyczerpaliśmy zawartość pkt 5 porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 6. Zgodnie z przyjętym porządkiem przewiduje on dokonanie wyboru zastępcy przewodniczącego Komisji. Zgodnie z art. 145 ust. 3 regulaminu Sejmu, funkcję przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Komisji Etyki Poselskiej pełnią kolejno, przez okres sześciu miesięcy, poszczególni członkowie Komisji. Z dniem 19 grudnia 2014 r. upływa kadencja obecnej zastępcy przewodniczącego, pani poseł Witek. Proszę o zgłaszanie kandydatur na nowego zastępcę przewodniczącego. Będzie on pełnił swoją funkcję od 20 grudnia 2014 r. do 20 czerwca 2015 r. Czy są jakieś kandydatury na funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji?

Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie przewodniczący, zgłaszam kandydaturę pana marszałka Stefaniuka.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Czy pan poseł Stefaniuk wyraża zgodę na kandydowanie?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Tak, panie przewodniczący. Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. czy są inne kandydatury? Nie widzę. Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana posła Stefaniuka. Kto z członków Komisji jest za wyborem posła Franciszka Jerzego Stefaniuka na funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji Etyki? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie wybrała pana posła Stefaniuka na funkcję zastępcy przewodniczącego. Gratuluję, panie przewodniczący.

Przechodzimy do realizacji pkt 7 – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie porządku? Nie widzę zgłoszeń.

Pozwolę sobie zatem państwa poinformować, że prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu otrzymam z gabinetu marszałka pełny materiał na temat planowanej zmiany w regulaminie Sejmu, która powinna doprowadzić do wzmocnienia pozycji i roli Komisji Etyki Poselskiej. Jak tylko to nastąpi, prześlę informację i ten materiał członkom Komisji. Wydaje mi się, że w styczniu odbędziemy spotkanie na ten temat z panem marszałkiem. Wstępnie planowaliśmy je co prawda na jutro, ale raczej nie będzie realnej możliwości, aby ten termin został dotrzymany.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Informuję, że protokół posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję paniom i panu posłowi. Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.